

- Stopień wodny Dębe – budowa i obiekty
- Tereny Gminy Wieliszew
a utworzenie Jeziora Zegrzyńskiego
- Czysta woda, żółte plaże...
- pocztówki znad Jeziora Zegrzyńskiego
- Plan budowy stopnia wodnego Jabłonna

NASZA HISTORIA

Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego

czerwiec 2023 nr 6 (36)

Jezioro Zegrzyńskie kończy 60 lat!

Partner wydawnictwa:



GAZETA POWIATOWA
JABŁONNA LEGIONOWO NIEPORĘT SEROCK WIELISZEW

Więcej o historii lokalnej przeczytasz na:
www.gazetapowiatowa.pl



Jeziro Zegrzyńskie kończy 60 lat!

20 lipca 2023 r. mija okrągłe 60 lat od otwarcia Jeziora Zegrzyńskiego, zwanego przez niektórych Warszawskim Morzem, dlatego warto, choć w skromnym zarysie, przypomnieć znaczenie i przyczyny popularności tego największego z mazowieckich jezior.



Ośrodek wypoczynkowy „Mazowsze” w Białobrzegach, pocztówka (zbiory K. Szostka)

Konrad Szostek

Otwarcie

Na wstępie należy zaznaczyć, że oficjalna nazwa naszego dostojnego jubilata, zapisana w urzędowym rejestrze nazw obiektów hydrograficznych, to Jezioro Zegrzyńskie, nie zalew, zaś w niektórych dokumentach, zwłaszcza dotyczących gospodarki wodnej, funkcjonuje także nazwa Zbiornik Dębe.

Jeziro Zegrzyńskie jest największym zbiornikiem wodnym na Mazowszu i niewątpliwie jedną z ciekawszych atrakcji turystycznych regionu. Jego powstanie było możliwe dzięki budowie stopnia wodnego Dębe oraz specjalnych zapór bocznych. Teren, na którym utworzono zbiornik, użytkowany był głównie rolniczo. Stanowiły go podmokłe łąki, pola i pastwiska. Znajdowały się tu też mniejsze jeziora – Ostrowickie i Białobrzegskie. Głównym zadaniem akwenu miało być zapobieganie powodziom w dorzeczu dolnej Narwi oraz

umożliwienie transportu towarów w ramach Warszawskiego Węzła Wodnego.

Inwestycję rozpoczęto w 1957 r., a zakończono 6 lat później. Tradycyjnie – w publikacjach i materiałach prasowych – przyjęło się podawać, że stało się to 22 lipca 1963 r., jednak nie jest to prawdą. Choć podobnie jak inne sztandarowe inwestycje PRL jezioro zostało otwarte z okazji rocznicy ogłoszenia manifestu PKWN, to ceremonia odbyła się dwa dni wcześniej, dokładnie w sobotę 20 lipca o godz. 11. Uroczystość zorganizowano na stopniu wodnym Dębe. O otwarciu zbiornika 20 lipca informował też w swoim kalendarium warszawski tygodnik ilustrowany „Stolica”.

Jeziro służy jako akwen żegludowy i rekreacyjny, ale pełni też ważną funkcję energetyczną, przeciwpowodziową i jest źródłem wody pitnej dla Warszawy.

Turystyka i wypoczynek

Jak wspominałem, jezioro zostało oficjal-

nie otwarte 20 lipca 1963 r., lecz już wcześniej, gdy tylko woda wypełniła jego nieckę, nad brzegiem zaczęli pojawiać się warszawiacy żądni wypoczynku na świeżym powietrzu. Rozkładali koce, namioty, składane stoliki i kuchenki turystyczne, wokół rozbrzmiewał sygnał Polskiego Radia, dobiegający z pierwszych przenośnych radiowych odbiorników lampowych „Szarotka”.

Okolica była wtedy jeszcze zupełnie nieprzystosowana do obsługi ruchu turystycznego. Sprawę podchwyciła Polska Kronika Filmowa, która w satyrycznym materiale z maja 1963 r. donosiła: *Polski Balaton to na razie duży mokry śmietnik. Mówiąc po warszawsku: nie licho nas zalewają z tym zalewem. Nawet ruchu kołowego nie zdołano należyście zorganizować, choć to zaledwie 30 km od stolicy.* Podkreślano brak bazy hotelarskiej, gastronomicznej i dostępu do szerokich plaż. Jezioro stopniowo zmieniło charakter okolicznych miejscowości – powstały miejsca aktywnego wypoczynku mieszkańców oraz turystów. Wokół akwenu wybudowano ośrodki i domy wypoczynkowe, jak choćby kultowe „Mazowsze” w Białobrzegach zaprojektowane przez arch. Romana Medwida, a także liczne obiekty należące do przeróżnych zakładów pracy, zjednoczeń i wojska – w Jachrance, Jadwisinie, Nieporęcie, Pułtusk, Ryni, Serocku, Skubiance, Wierzbicy, Zegrzu i Zegrzynku.

W sezonie Żegluga Warszawska uruchamiała statki wycieczkowe z Warszawy do Serocka i na dłuższej trasie – do Pułtuska. Jednostki, początkowo parowe, a później spalinowe, wyruszały z Dworca Wodnego koło Mostu Poniatowskiego i zatrzymywały się przy przystaniach białej floty w Zegrzu, Białobrzegach, Ryni, Zegrzynku i Serocku. Nad jezioro można było też dojechać komunikacją PKS, „zielonymi” liniami autobusowymi z Warszawy, oraz koleją do stacji w Zegrzu Południowym lub przystanku w Nieporęcie. W 1973 r. Biuro Planowania i Rozwoju Warszawy szacowało, że jednocześnie nad jeziorem może przebywać ok. 70 tys. osób w zorganizowanych ośrodkach wypoczynkowych i plażach.



Statki wycieczkowe *Dziewanna* i *Wars* na wodach Jeziora Zegrzyńskiego, 1975 r. (NAC)

Koncepcje i plany

Obecność tak dużego jeziora w bliskiej odległości od stolicy rozgrzewała architektów i artystów, którzy prześcigali się w koncepcjach zagospodarowania terenu do celów turystycznych lub związanych ze sztuką. Do niektórych z niezrealizowanych koncepcji należą: tor regatowy na Kanale Żerańskim w Nieporęcie, 300-hektarowy ogród zoologiczny w okolicy Wieliszewa i Dębego, czy tzw. Trasa M-Z. Zaprezentowana w 1971 r. w Muzeum Narodowym koncepcja trasy M-Z, której jednym z inicjatorów był Marian Bogusz, zakładała budowę filii Muzeum Narodowego w formie pawilonów unoszących się na wodach jeziora. W oddziale tym miały być prezentowane najnowsze, w tym awangardowe, dokonania polskich artystów. Odbiorcami prac i uczestnikami performance'ów (poza mieszkańcami okolicy) staliby się turyści i wczasowicze wypoczywający nad jeziorem. Trasa z gmachu głównego Muzeum Narodowego nad jezioro miała być udekorowana barwnymi instalacjami, inspi-

rowanymi kolorami okolicznych kwiatów, a jezdnie dróg pomalowane. W Rembelszczyźnie planowano zbudowanie tunelu dźwiękowego, a w Nieporęcie – między innymi instalacji w formie wzorzystych słupów, ustawionych przy wiadukcie kolejowym nad ul. Jana Kazimierza. Niestety żaden z elementów tej utopijnej koncepcji nie doczekał się realizacji. W 2015 r. temat powrócił na wystawie w Muzeum Narodowym „Trasa Muzeum – Zalew Zegrzyński. Estrada sztuki nowoczesnej” oraz w Zachęcie w 2017 r.

Popularność

Jezioro Zegrzyńskie miało też swoją odpowiedź na szkockiego potwora z Loch Ness. Była nią Zegrzyńska Paskuda, wykreowana w latach 80. przez dziennikarza i poetę Wojciecha Mazurkiewicza.

Bliskość Warszawy oraz walory przyrodnicze i krajobrazowe jeziora sprawiły, że jego okolice były chętnie wybierane przez ekipy filmowe. Do najpopu-

larniejszych, powstałych tu obrazów należą „Rejs” (reż. M. Piwowski, 1970) i „Hydrozagadka” (reż. A. Kondratiuk, 1971). Akwen pojawił się również w filmach „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” (reż. S. Bareja, 1978), „Piłkarski poker” (reż. J. Zaorski, 1989) oraz w kilku znanych serialach. Echo popularności jeziora znajdziemy też w filmie „Polowanie na muchy” (reż. A. Wajda, 1969), gdzie jesteśmy świadkami rozmowy Ireny (M. Braunek) z Włodkiem (Z. Małanowicz): – *Pojedźmy z nim do Nieporętu, jego samochodem. – Ale po co do Nieporętu? – No jak to po co? Tam bardzo dobrze jest się pokazać! (...) Dawno nie byłam w Nieporęcie. – Ja nigdy. Tam musi być bardzo pięknie.*

Dziś Jezioro Zegrzyńskie jest żeglarską mekką warszawiaków, ale miejsce dla siebie znajdują tu zarówno miłośnicy aktywnego wypoczynku, jak i wielbiciele relaksu. Oby przetrwało nie kolejne dziesięciolecie, ale setki lat!

Ważniejsze źródła:

1. A. Magnuszewski, J. Kubaszewski, *Jak i dlaczego powstało Jezioro Zegrzyńskie? Gdzie żeglować i odpoczywać w okolicy?* <https://zagle.se.pl/zeklarstwo/jezioro-zegrzynskie-juz-pol-wieku-aa-AYEF-HszV-hcCQ.html> (dostęp: 7 maja 2023 r.),
2. A. Magnuszewski, *Jezioro Zegrzyńskie - historia powstania i warunki hydrologiczne* [w:] Orliński W., Szostek K., (red.) Gmina Nieporęt w latach 1918-2028, Nieporęt 2018,
3. K. Szostek, *Trasa M-Z estradą sztuki nowoczesnej w gminie Nieporęt* [w:] „Nasza Historia” 5 (15),
4. Instytut Pamięci Narodowej, sygn. IPN BU 0201/135.

Stopień wodny Dębe – budowa i obiekty

Stopień Dębe miał być jednym z kilku stopni wodnych planowanych w ramach regulacji drogi rzecznej Wschód-Zachód od Brześcia do Modlina. Ostatecznie kaskada nie powstała, ale stopień w Dębem, pierwszy obiekt tej wielkości zbudowany na rzece nizinnej, udało się zbudować. Dzięki niemu w 1963 r. powstało Jezioro Zegrzyńskie.



Prace przy jazach (arch. techn. „Hydroprojektu”)

Mirosław Pakuła

Lokalizację jeziora ustalono już w 1951 r. a stopnia wodnego w 1955. Dokumentację techniczną opracowało biuro projektowe „Hydroprojekt”, a generalnymi wykonawcami zostały przedsiębiorstwa „Hydrobudowa 1” i Hydrobudowa 6”.

Budowa rozpoczęła się w 1957 r. i prace prowadzono w dwóch etapach. W pierwszym, pod osłoną grodzy wybudowano jaz, elektrownię i przepławkę dla ryb. W etapie drugim, po przegrodzeniu rzeki i skierowaniu wody na jaz, wykonano

zapórę ziemną łączącą jaz z prawym brzegiem. Prace planowano zakończyć w 1961 r. ale wystąpiły trudności – wielka powódź w 1958 r. a także kłopoty przy odwodnieniu jazu i elektrowni. Pełne spiętrzenie zbiornika osiągnięto 9 kwietnia a uroczyste otwarcie stopnia odbyło się 20 lipca 1963 r.

Pierwsze usterki pojawiły się już dwa lata po zakończeniu budowy. W 1965 r. ujawniono deformacje dna poniżej niezlikwidowanej przed spiętrzeniem wody grodzy budowlanej. Zaradzono temu dopiero w 1971 r. – ubytki uzupełniono materacem faszynowym i kamie-

niami. W 1967 r. w czasie wezbrania wiosennego zostały uszkodzone obwałowania w rejonie Pułtusza. Wyzwaniem była też mroźna zima w 1966 r. podczas której nastąpiło znaczne zlodzenie konstrukcji zamknięć głównych jazu, co uniemożliwiało bezpieczne manewrowanie. W 1979 r. stopień przetrwał groźną powódź, jednak został silnie uszkodzony. Powyżej i poniżej zapory powstały wyrwy w dnie i został uszkodzony drenaż. Po powodzi prowadzono liczne prace naprawcze a w latach 1993-1994 wybudowano próg stabilizujący, który pozwalał na utrzymanie odpowiedniego poziomu „wody dolnej”.

Stopień wodny Dębe składa się z jazu i przepławkę dla ryb, zapory ziemnej, elektrowni wodnej, obwałowań bocznych w dolinie Bugu i Narwi, pompowni i przywałowych rowów odwadniających oraz zbiornika wodnego.



Umocnianie brzegu w Zegrzynku (arch. techn. „Hydroprojektu”)

Jaz o długości 100 m ma pięcioprześlową konstrukcję dokową i został wykonany z betonu zbrojonego. Jest zamykany zasuwami płaskimi z kłapami lodowymi, z napędem



Stoپیeń Dęba po ukończeniu (arch. tech. „Hydroprojektu”)

łańcuchowym. Przepławka dla ryb umieszczona jest w filarze działowym między jazem a elektrownią.

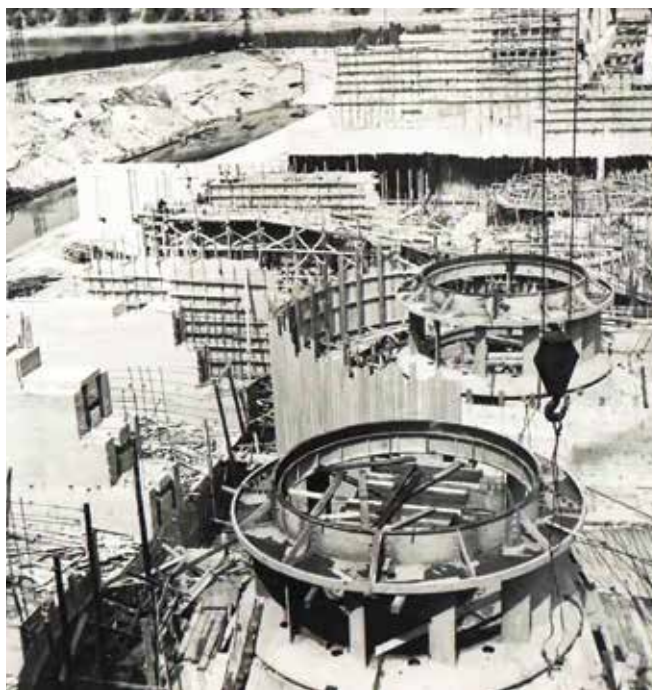
Czołowa zapora ziemna ma długość 230 m i wysokość 14 m. Została zbudowana z miejscowych piasków drobnoziarnistych. Jej ubezpieczenie stanowią płyty żelbetowe (pod i nad wodą). Pod poziomem wody został wykonany drenaż ujmujący wodę filtrującą się przez korpus zapory.

Budynek elektrowni jest usytuowany w osi stopnia wodnego i stanowi jego element piętrzący. Obiekt składa się części z naziemnej (hala maszyn, hala montażowa, nastawnia i biura) oraz podziemnej (turbiny posadowione dla blokach betonowych). Powierzchnia zabudowy wynosi 2,5 tys. m² a kubatura 83,5 tys. m³.

Podstawowe wyposażenie elektrowni stanowią 4 turbosespoły z turbinami Kaplan o średnicy wirnika 4,8 m i generatorami o mocy 6, 25 MVA każdy. Moc elektrowni wynosi 20 MW, produkcja roczna 91 GWh.

W latach 1963-2022 elektrownia wyprodukowała łącznie ok. 5,5 tys. GWh

energii elektrycznej. Prace remontowe prowadzono w latach 1994-2000 oraz są prowadzone od 2020 r. (zakończenie w roku 2024). Po zakończeniu obecnej modernizacji (wymiana wszystkich turbosespołów) produkcja elektrowni wzrośnie do 120 GWh rocznie.



Aparaty wlotowe turbin elektrowni (arch. tech. „Hydroprojektu”)

Obwałowania boczne w dolinie Bugu i Narwi mają długość 42 km. Ich

zabezpieczenie stanowią betonowe płyty zbrojone o grubości 10-12 cm. Na zapleczu zapór bocznych znajduje się 14 pompowni (pierwotnie było ich 11) i rowy odwadniające o długości 49 km.

Zbiornik wodny (Jezioro Zegrzyńskie) ma pojemność ok. 90 mln m³, powierzchnię ok. 30 km² i długość ok. 40 km. Cofka sięga na Narwi za Pułtusk, a na Bugu za Popowo Kościelne. Średnia głębokość zbiornika wynosi 3 m. Jezioro Zegrzyńskie ma wielkie znaczenie rekreacyjne ale też przeciwpowodziowe, chociaż jego zdolności retencyjne są ograniczone. Stanowi też źródło wody pitnej dla prawobrzeżnej i części lewobrzeżnej Warszawy (Zakład Wodociągu Północnego w Wieliszewie).

Z Jeziorem Zegrzyńskim jest nierozwalnie związany Kanał Żerański – 17-kilometrowa droga wodna łącząca Wisłę z Narwią. Jej budowę rozpoczęto już w 1951 r. od wybudowania śluzy i portu na Żeraniu, a ukończono w 1953, czyli przed powstaniem zbiornika zegrzyńskiego. Z tego powodu konieczne było zamontowanie jazu w Nieporęcie (dziś na stałe otwarty).

Ważniejsze źródła:

1. Z. Chęć, *Stoپیeń wodny Dęba*, „Gospodarka Wodna” 2012, nr 5,
2. *Stoپیeń wodny Dęba*, folder informacyjny „Hydroprojektu”, 1961,
3. *Stoپیeń wodny Dęba*, folder informacyjny RZGW, 2012,
4. kierunekenergetyka.pl, wgląd 24 kwietnia 2023 r.,
5. pgeo.pl, wgląd 24 kwietnia 2023 r.

Tereny Gminy Wieliszew a utworzenie Jeziora Zegrzyńskiego

Obszar dzisiejszej Gminy Wieliszew (w okresie powstawania Jeziora Zegrzyńskiego gromad Skrzyszew i Wieliszew) leżał w bezpośrednim sąsiedztwie i odczuwał prace budowlane związane z budową stopnia wodnego Dębe oraz sztucznego zbiornika. Teren ten był również objęty pracami archeologicznymi.

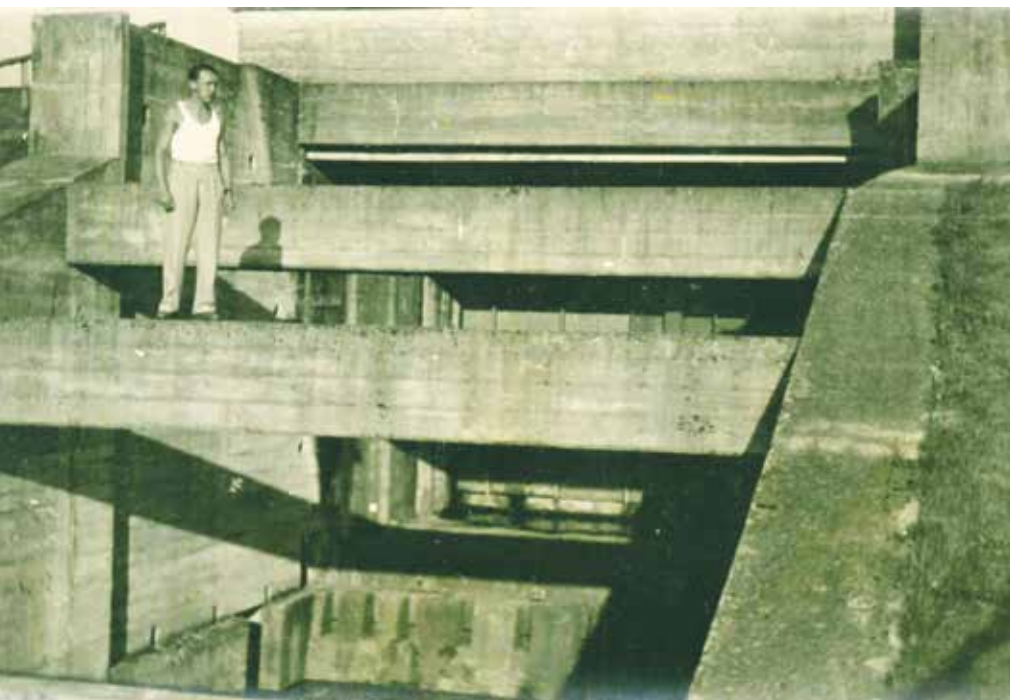
Krzysztof Klimaszewski

Powstanie Jeziora Zegrzyńskiego było możliwe dzięki wybudowaniu stopnia wodnego Dębe i spiętrzeniu wody. Wymieniony we wstępie obszar przylegał do lewego brzegu odcinka Narwi od Zegrza Południowego do Dębego (Komornicy), który to odcinek rzeki także został objęty tworzeniem jeziora. Należy dodać, iż obszar ten przed powstaniem jeziora dotykały częste wylewania Narwi, szczegól-

ra swoimi rozmiarami przypominała mieszkańcom nadbrzeżnych rejonów wcześniejszą powódź sprzed 22 lat, jaka wtedy również nawiedziła wieś. Narew zalała znaczne obszary zasiewów oraz kilkanaście domostw na końcu Wieliszewa. Tuż przed świętem Wielkanocy, w Wielką Sobotę, mieszkaniec Wieliszewa, Andrzej Ochtaba (zapewne Oktaba), zatonął ratując swoją siostrę mającą dwójkę dzieci na rękach. Dzieci i kobietę wyratowano. Inny przykład pochodzi z lutego 1899 r. kiedy to na łąkach w okolicy Wieliszewa, gdy opadła

W okresie powstawania stopnia wodnego Dębe na lewym brzegu zlokalizowano zaplecze budowy. Na potrzeby transportu materiałów koniecznych do budowy specjalnie zbudowano jednotorową linię kolejową od Skrzyszewa, przez Poddębnie (np. dzisiejszą ul. Narwiańską) do miejsca budowy (koniec pozostałego nasypu znajduje się blisko ul. Promowej w Poddębniu). Sama zaś linia kończyła się około 200 metrów dalej w stronę zapory. Również reaktywowano fragment przedwojennej linii kolejowej Wieliszew - Nasielsk oddanej do użytku 25 lutego 1939 r. Obydwie linie zostały połączone w Skrzyszewie, gdzie w okolicy dzisiejszych ulic Familijnej i Kościelnej. Było to tymczasowe wykorzystanie tych linii i po zakończeniu budowy stopnia tory zostały rozebrane, a po nasypie nowego odcinka zbudowanej jednotorówki pozostały do dziś ślady w terenie, w Skrzyszewie i w Poddębniu.

Rozpoczęcie budowy stopnia wodnego Dębe na Narwi wiąże się również z drugim etapem badań archeologicznych pradoliny lewobrzeżnej dolnej Narwi od ujścia Rządzy do ujścia Narwi pod kątem śladów najwcześniejszego osadnictwa ludzkiego na tym obszarze. Badania poszukiwawczo-wykopaliskowe na obszarze leżącym w międzyrzeczu Wisły i Narwi w obrębie Kotliny Warszawskiej były prowadzone w latach 1955-1963. Pierwszy etap prac w I połowie 1955 r. zorganizował prof. L. Sawicki, ówczesny kierownik Zakładu Paleolitu Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN. Jego odkrycia i ustalenia geologiczno-prahistoryczne kontynuowały pracownicy Zakładu Paleolitu: H. Mackiewicz i H. Więckowska w okresie 4-18 lipca 1955 r., prowadząc badania powierzchniowe. Fakt rozpoczęcia budowy stopnia wodnego Dębe wykorzystał prof. S. Krukowski, ówczesny kierownik Pracowni Prehistorycznej PAN, zdobywając środki finansowe



Mieszkaniec Wieliszewa Jan Urban, jeden z budowniczych zapory w Dębem (zbiory Teresy Miętek)

nie po wiosennych roztopach. Woda podchodziła aż po samą skarpe za Jeziorem Wieliszewskim, na której położona jest wieś Wieliszew (m.in. przy kościele i szkole). Artykuły prasowe informują, że dochodziło wskutek wezbrań rzeki do tragedii, np. na przełomie marca i kwietnia 1877 r. w Wieliszewie była powódź, któ-

woda po zimowych roztopach i zalaniu łąk przez wezbraną rzekę, odnaleziono ciało 42-letniego gospodarza z Wieliszewa Stanisława Banaszka wraz z wozem zaprzężonym w parę koni, również zatopionych. Budowa stopnia wodnego i zbiornika retencyjnego miała zapobiegać podobnym powodziom w dorzeczu dolnej Narwi.



Mapa hipsometryczna części obszaru pradolinowego lewobrzeżnego odcinka dolnej Narwi z zaznaczonymi stanowiskami archeologicznymi oraz linią utworzonego Jeziora Zegrzyńskiego (H. Więckowska, *Osadnictwo późnoplejstoceny i mezolityczne nad dolną Narwią*, Wrocław 1985, ryc. 1)

na prowadzenie ratowniczych badań archeologicznych w latach 1958-1963 w ramach drugiego etapu prac. Badaniami tego etapu kierował prof. S. Krukowski, a kierownictwo prac polowych sprawowała H. Więckowska. Skoncentrowano się głównie na obszarze zagrożonym największym zniszczeniem (stanowiska widoczne na mapie), a mniej dokładnie spenetrowano teren pozostały.

Badaniami wykopaliskowymi i powierzchniowymi objęto miejscowości: Kałuszyn, Komornica, Łajski, Poddębnie, Poniatów, Skrzyszew, Topolina, Wieliszew oraz Góra i Krubin. Uzyskane podczas badań znaleziska potwierdziły istnienie osadnictwa ludzkiego na tym obszarze począwszy od późnego paleolitu do okresu średniowiecza, jednakże ze zdecydowaną przewagą śladów osadnictwa najstarszego, przypadającego na schyłek plejstocenu, a zwłaszcza na wczesny halocen, ok. 12 tys. lat temu. Znalaziono zabytki z materiału krzemienno-oblupnie, dość liczne odlupki, okruchy, pewna ilość łuszczeni, zastępców i świeżaków oraz sporo rdzeni i narzędzi m.in.: drapacze, zgrzebła, raklety, skrobacze, wiórowce, narzędzia zębate, obłęczniki, pazury, wirtniki, rylce, grociki, trapezy, liściaki, zbrojniki, piłki, ciosaki tłuczki kamienne

i krzemienne, itd. Spośród narzędzi, zdaniem archeologów, niektóre wiążą się z osadnictwem schyłkowopaleolitycznym, jak liściak gwoździowaty czy rylce węglowe boczne. Natomiast więcej narzędzi: rdzenie, drapacze, skośniki, skrobacze, pazury, wirtniki, rylce, tylczaki, zgrzebła itd. stwierdzono w zespole mezolitycznym. Ponadto w Komornicy, Poddębniu i Wieliszewie natrafiono również na ślady osadnictwa z okresów młodszych w postaci fragmentów ceramiki lużyckiej, trzcinieckiej, czy grobów kłoszowych, a nawet średniowiecznej. W Kałuszynie, Komornicy oraz Parcelach Wieliszewskich w wykopach znaleziono jeszcze fragmenty kości bez ich określenia.

Należy dodać, że na mocy Zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 13 marca 1963 r. rozpoczęło działalność Technikum Hydrologiczno - Meteorologiczne w Dębem - jedyna szkoła o tej specjalności w Polsce. Pierwszym dyrektorem szkoły został mgr inż. Tadeusz Kaczmarczyk. 28 września 1964 r. został wmurowany kamień węgielny pod budowę obiektu szkolnego. Budynek oddano do użytku w 1965 r. Szkoła została wpisana na listę pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego. Następnie na mocy Zarządze-

nia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z 15 kwietnia 1967 r. placówka otrzymała nową nazwę Technikum Gospodarki Wodnej w Dębem. 1 czerwca 1967 r. odbyła się uroczystość nadania imienia szkole. Patronem TGW został Józef Pruchnik - inżynier hydrotechnik, autor projektu budowy dróg wodnych w Polsce. W 1967 r. stanowisko dyrektora TGW objął mgr Zdzisław Ryczkowski. Obecnie placówka działa jako Liceum Ogólnokształcące w Komornicy i jest częścią Zespołu Szkół w Wieliszewie.

Jezioro Zegrzyńskie stało się źródłem wody dla mieszkańców północnych dzielnic lewo- i prawobrzeżnej Warszawy: Białołęki, Bielana, Bemowa, Targówka, Pragi Północ oraz części Woli, Żoliborza, Pragi Południe i Rembertowa. W 1986 r. - w 100-lecie założenia wodociągów warszawskich - został utworzony Zakład Północny w Wieliszewie, najmłodszy z zakładów zaopatrujących Warszawę w wodę. Pierwsza woda z tego zakładu popłynęła do Warszawy w dniu 29 września 1986 r. Zakład Wodociągu Północnego pokrywa średnio 30% ogólnego zapotrzebowania na wodę. Lokalizacja wodociągu nad Jeziorem Zegrzyńskim miała na celu zabezpieczenie dostawy wody do Warszawy z innego źródła niż Wisła.

Ważniejsze źródła:

1. H. Więckowska, *Osadnictwo późnoplejstoceny i mezolityczne nad dolną Narwią*, Wrocław 1985,
2. „Kurier Warszawski” 1877, nr 80,
3. „Gazeta Świąteczna” 1899, nr 948.

Czysta woda, żółte plaże...

- pocztówki znad Jeziora Zegrzyńskiego

Wkrótce po utworzeniu Jeziora Zegrzyńskiego w 1963 r. wydrukowano wiele pocztówek popularyzujących jego walory turystyczno-krajobrazowe. Specjaliści szacują, że w latach 1964–1989 wydano ich około pół tysiąca. Wiele miejscowości położonych wokół zalewu po raz pierwszy otrzymało wówczas własne pocztówki. Wprawdzie w latach 50., jeszcze przed powstaniem sztucznego zbiornika, wydano już karty pocztowe z widokami Serocka i Domu Wycieczkowego PTTK w Zegrzynku, ale były to wyjątki.

Jacek Emil Szczepański

Początkowo dominowały karty czarnobiałe wydane przez Biuro Wydawnicze „RUCH” oraz Wydawnictwo PTTK. Pierwsze z nich ukazywały plaże publiczne w Nieporęcie i Zegrzu Południowym. Zdjęcia, niekiedy bardzo efektowne, wykonali wówczas K. Jabłoński, A. Zborski, A. Ruckgaber, K. Kaczyński, J. Siudecki i inni. W ich obiektywnie znalazł się także statek-restauracja „Diana” z 1911 r. oraz pawilon gastronomiczny „Krystyna” w Zegrzu Południowym (późniejszy „Relax”). W latach 70. i 80. najczęściej widokówek znad jeziora wydała Krajowa Agencja Wydawnicza. Nakłady w jakich je drukowano dziś imponują: 10, 20, 35 tysięcy... Ponadto były wielokrotnie wznawiane.

Od początku lat 70., w gierkowskiej epoce turystyki masowej zaczęto powszechnie wydawać wieloobrazkowe widokówki. Każdy, nawet najmniejszy zakładowy ośrodek wypoczynkowy posiadał własną wizytówkę w postaci karty pocztowej. Znamy ich liczne przykłady np. z Ryni z Ośrodkiem Wypoczynkowym Budowlanych i ośrodkiem przedsiębiorstwa PTHZ Varimex, z Białobrzegów z Ośrodkiem Wypoczynkowym Stołecznej Rady Narodowej oraz ośrodkiem Doskonalenia Kadr Kierowniczych Ministerstwa Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, z Nieporętu ze znanym z filmu „Piłkarki poker” ośrodkiem „Mazowsze”, z Jachranki z ośrodkami wypoczynkowymi ZNP i „Koleja-



Bar „Krystyna” w Zegrzu Południowym, fot. A. Zborski, „Ruch”, lata 60.

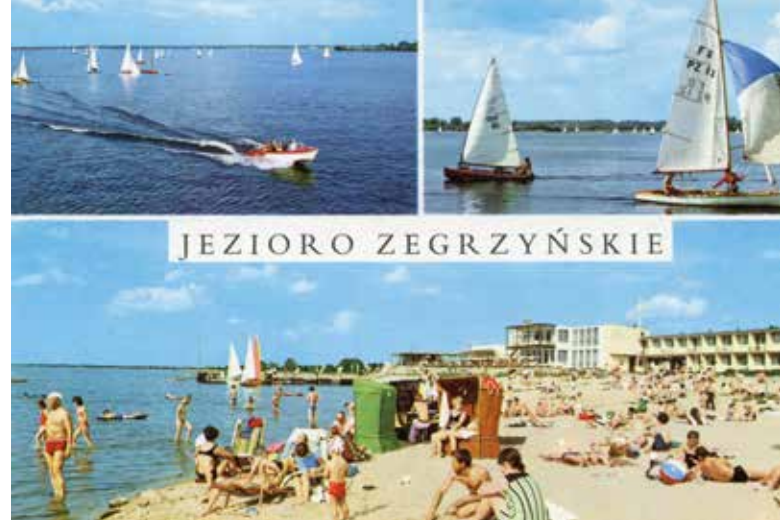


Plaże były oblegane. Nieporęt, ośrodek Mazowsze, fot. L. Świącki, PTTK, 1965 r.

rzem”, z Jadwisina z Domem Pracy i Techników Budownictwa Twórczej Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa oraz z Serocka z ośrodkiem wypo-



Zegrzyńskie żaglówki, fot. K. Jabłoński, „Ruch”, 1968 r.



Wypoczynek nad zalewem, Nieporeć, fot. M. Raczkowski, K. Jabłoński, 1971 r.

czynkowym Związku Zawodowego Pracowników Łączności i wiele, wiele innych. Paradoksem jest, że najmniej pocztówek wydano wówczas z samego Zegrza, w którym mieściła się Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łączności i wojskowe ośrodki wypoczynkowe. Fotografowie uwiecznili w kadrze jezioro tętniące życiem, plażowiczów, dziesiątki żaglówek, kajaków, statki Żeglugi Warszawskiej „Wars”, „Syrena”, „Marzanna”, a nawet bocznokołowiec „Bałtyk” z 1928 r. Wiele ciekawostek dotyczących pogody, wyżywienia, warunków zamieszkania, a także pracy kaowców, czyli instruktorów kulturalno-oświatowych dostarcza nam korespondencja. Niekiedy zabawna, jak np. „Fajnych chłopaków nie ma, ale da się wytrzymać”, a niekiedy godna stólików „Rzeka nie za głęboka, więc się nie utopię”.

Kolekcjonera dawnej zegrzyńskiej pocztówki zawsze cieszą okolicznościowe pieczęcie, zazwyczaj wykonywane na pamiątkę danego

złotu czy rajdu. Przykładem może być rzadko spotykany stempel „III Złotu Turystów Budowlanych – Rynia 1972”. Ciekawostką jest także pamiątkowa pocztówka wydana w 1976 roku z okazji X Międzynarodowego Turystycznego Złotu Przyjaźni. Pod hasłem: „Przyjaźń–Pokój–Socjalizm” wzięły w nim udział grupy z Polski, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Niektóre z zegrzyńskich pocztówek drukowano za granicą, np. w przedsiębiorstwie „Fotoizdat” w Bułgarii oraz w NRD.

Złoty okres zegrzyńskiej pocztówki oraz pocztówki jako takiej już daw-

no minął. Obecnie karty wydaje się rzadko, głównie dzięki staraniom samorządów i firm prywatnych. Niech migawki obok przypomną Jezioro Zegrzyńskie, jakie zapamiętało je wielu z nas: czysta woda, żółte plaże i niemal mazurska, beztroska atmosfera tętniąca życiem.



Widokówka wydana z okazji X Międzynarodowego Turystycznego Złotu Przyjaźni, Rynia-Białobrzegi 3 czerwca 1976 r.



Lustro Jeziora Zegrzyńskiego z „omegami”, KAW, fot. J. Chojnacki, A. Zborski, lata 70.



Przystań w Zegrzynku i statek „Marzanna”, KAW, fot. J. Makarewicz, lata 80.

Plan budowy stopnia wodnego Jabłonna

Sukces jakim było uruchomienie zapory wodnej na Narwi w Dębem w 1963 r. spowodował, że zaczęto poważnie rozważać podobną inwestycję na Wiśle na północ od Warszawy. Realizacja tego projektu wiązała się z planami rozwoju Warszawy.

Rafał Degiel

W 1968 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił ogólne założenia rozwoju stolicy w ramach Warszawskiego Zespołu Miejskiego, a w 1971 r. Wojewódzka Rada Narodowa nadała mu bardziej szczegółowy kształt. Opracowywano wówczas plan zagospodarowania przestrzennego Warszawy i regionu podwarszawskiego do 1985 r. Przygotowano również założenia rozwoju tego obszaru do roku 2000.

Ówczesnym władzom zależało na przyspieszeniu rozwoju stolicy w oparciu o regiony podstołeczne. Przewidywano utworzenie zintegrowanych z Warszawą pasm osiedli mieszkaniowych wzdłuż linii kolejowych z głównymi ośrodkami w Wołominie, Pruszkowie, Grodzisku Maz., Otwocku, Legionowie i Nowym Dworze Maz.

Za najbardziej optymalne uznano skierowanie rozwoju aglomeracji na Pasma Północne ciągnące się od Tarchomina, przez Legionowo i Chotomów do Nowego Dworu i Modlina. Kierunek ten wybrano ze względu na niską jakość gleb na tych terenach i łatwość ich uzbrojenia. W celu realizacji projektu w 1974 r. w Legionowie uruchomiono fabrykę domów i rozpoczęto budowę osiedli z wielkiej płyty. W tym samym czasie władze stolicy wszczęły bezskuteczne starania o włączenie do Warszawy obszaru o powierzchni 450 km² ciągnącego się wzdłuż linii kolejowej Warszawa-Modlin (z Chotomowem i Legionowem włącznie).

Projekt Pasma Północnego powstał na zlecenie Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu m. st. Warszawy. Plany zagospodarowania jego wschodniej części

przygotowali architekci Marek Budzyński, Jerzy Szczepanik-Dzikowski i Piotr Wicha.

Zgodnie z wizją architektów całkowicie zmieniony miał być charakter Chotomowa, o którym mówiono „miasto, którego jeszcze nie ma”. Chotomów miał liczyć 65 tysięcy mieszkańców. Zakładano utworzenie 31 tysięcy miejsc pracy w handlu, gastronomii, usługach, administracji i produkcji. Dzielnice przemysłowo-biurową chciano zlokalizować w samym centrum miasta. Wokół niej miał powstać pierścień osiedli mieszkaniowych z blokami o czterech kondygnacjach oraz zabudową jednorodziną.

W ramach projektu Jabłonna utrzymywała swój dotychczasowy charakter mieszkalnictwa z intensywną produkcją rolną. Odsunięciu na ubocze procesów urbanizacyjnych sprzyjało powstanie projektu obwodnicy Jabłonnej z wiaduktem w ciągu drogi Warszawa-Legionowo-Augustów. Przygotowano go w latach 1979-1980 w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Dróg i Mostów w Warszawie. Autorami byli inżynierowie J. Miturski, J. Umański i M. Smolarczyk. Całkowita długość wiaduktu miała wynosić 447 m. Pomimo pominięcia w procesie urbanizacji Jabłonna miała odegrać znaczącą rolę w nadchodzących zmianach za sprawą włączenia jej w system kaskad na Wiśle.

W latach 1950-1960 „Hydroprojekt” przygotował projekt kaskady Wisły Warszawskiej z dwoma stopniami wodnymi w rejonie Siekierki i w rejonie Łomnej, a więc na wysokości Skierd. Piętrzenie wody miało wynosić 79,70 m n.p.m. z cofką sięgającą okolic Goławia w Warszawie. Koncepcję tę zarzucono w związku z powstaniem nowych planów urbanistycznych rozwoju Warszawskiego Zespołu Miejskiego.

Uwzględniając założenia WZM w 1975 r. „Hydroprojekt” przygotował koncepcję kaskady zakładającą powstanie stopni wodnych w Zakroczymiu, w Jabłonie i na Siekierkach. Zapora w Jabłonie miała powstać na 533,2 km Wisły. Tama miała być wmontowana w istniejące już wały przeciwpowodziowe. Część piętrząca konstrukcji składała się z zapory ziemnej oraz jazu o niskim progu. Przy lewym brzegu Wisły planowano wybudować śluzę o gabarytach IV klasy międzynarodowej z awanportami zapewniającymi swobodę żeglugi. Wysoki spad na tamie (6,3 m) dawał możliwość wykorzystania stopnia dla celów energetycznych. Jednak projektanci już na początku prac zrezygnowali z pomysłu budowy na nim elektrowni.

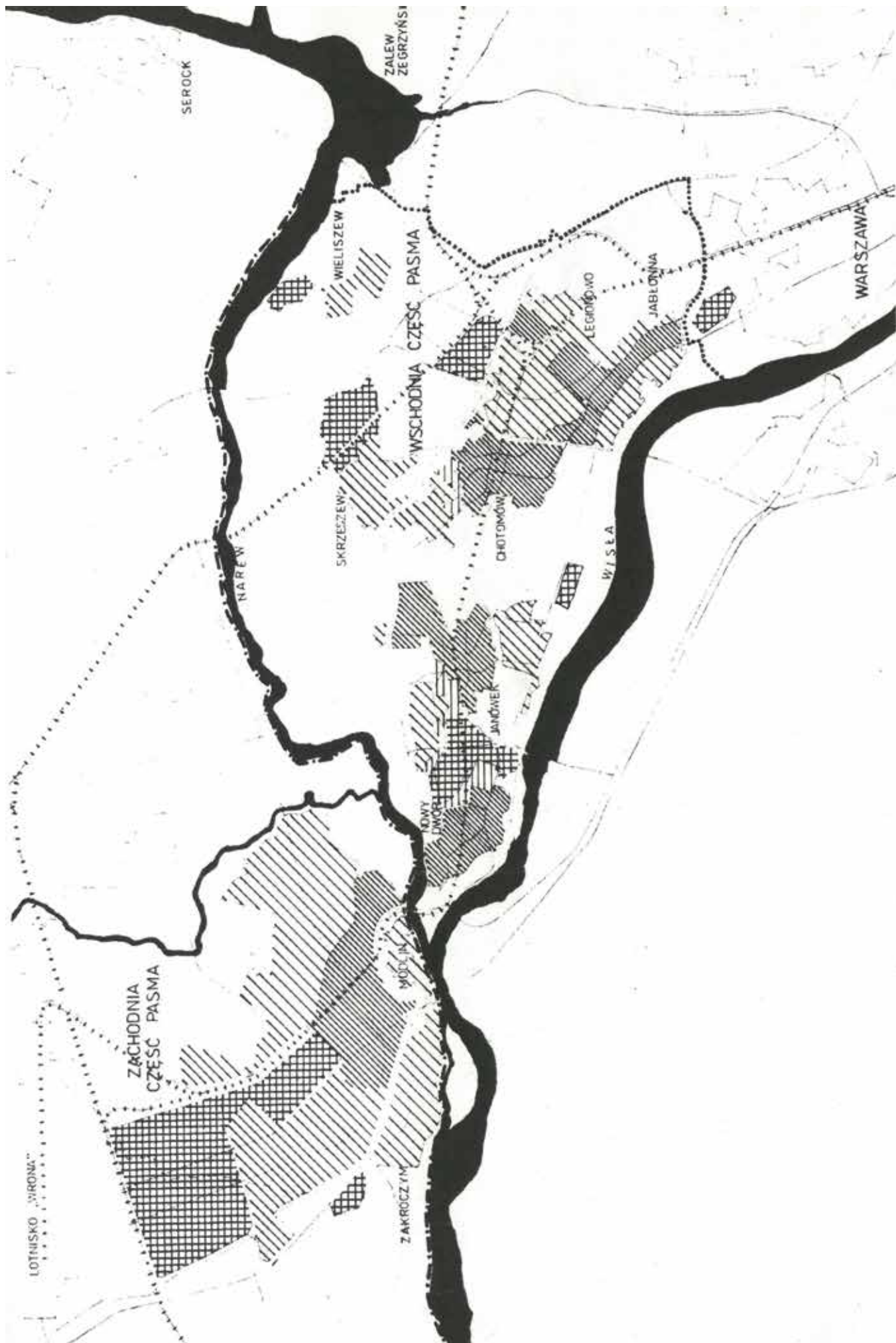
Stopień piętrzenia wody planowano na 79,30 m n.p.m. co pozwalało na stworzenie zbiornika wodnego o długości ok. 24 km, a więc sięgającego śródmieścia Warszawy. Jego szerokość miała wynosić od 300 m do 1200 m. Zbiornik ten poprzez Kanał Żerański miał łączyć się z Zalewem Zegrzyńskim tworząc akwen wodny Jabłonna-Zegrze.

Prace szczegółowe nad projektami śluz prowadzone były jeszcze w 1985 r. Zakładano, że rozpoczęcie inwestycji będzie możliwe dopiero po zakończeniu budowy oczyszczalni ścieków „Czajka”.

Ambitne plany budowy stopnia wodnego w Jabłonie i Pasma Północnego zniweczone zostały kryzysem gospodarczym lat 80. i przemianami lat 90. XX w. Pomimo to wiele zainicjowanych wówczas projektów zostało zrealizowanych – osiedla z wielkiej płyty w Legionowie i w Nowym Dworze Maz., lotnisko pod Modlinem, obwodnica Jabłonnej oraz oczyszczalnia „Czajka”.

Ważniejsze źródła:

1. *Monografia dróg wodnych śródlądowych w Polsce*, red. J. Michalczewski et al., Warszawa 1985,
2. P. Wicha, *Chotomów – plan miasta pluralistycznego*, „Architektura” 1982, nr 4,
3. Muzeum Historyczne w Legionowie, MHwL/Zd 2564/1-5, Opis techniczny wiaduktu na obejściu Jabłonnej w ciągu drogi Warszawa-Legionowo-Augustów.



Pasma Północne aglomeracji warszawskiej – orientacja („Architektura” 1982, nr 4, s. 30)

Wydawnicwo zostało wsparte finansowo przez:



**Powiat
Legionowski**



**Miasto
Legionowo**



**Gmina
Wieliszew**



**Gmina
Nieporęt**



**Miasto
i Gmina Serock**



**Gmina
Jabłonna**

Patroni wydawnictwa:



BUDET

Spółka Jawna



Nasza Historia

Wydawca:

Grey Line Agencja Reklamowo – Wydawnicza

Nakład: 3500 egzemplarzy

Skład: Krzysztof Grodek

Redakcja:

05-120 Legionowo, Błękitne Centrum,

ul. Piłsudskiego 31 (lok. 311)

Redaktor naczelny: Mirosław Pakuła

www.gazetapowiatowa.pl

Autorzy w wydaniu: Rafał Degiel,

Krzysztof Klimaszewski, Jacek Emil Szczepański,

Mirosław Pakuła, Kondrad Szostek



Konsultacja naukowa

Muzeum Historyczne

w Legionowie